

# POŁUDNIE

Głos Mokotowa  
Ursynowa Wilanowa

nr 11 (380), 20. 03. 2003 r.

## 100 x piosenka



*Rozmowa z Wojciechem Dąbrowskim, autorem „Antologii polskiej piosenki XX wieku”, pomysłodawcą „Spotkań z piosenką”, a z zawodu nauczycielem matematyki.*

**- Piosenka jest dobra na wszystko?**

- Na to pytanie odpowiedzieli już pozytywnie twórcy *Kabaretu Starszych Panów*, Jeremi Przybora i Jerzy Wasowski. Ja się mogę tylko pod tym podpisać.

**- Spotyka się Pan z czytelnikami „Południa” w „Antologii polskiej piosenki XX wieku” po raz setny. Jak powstał pomysł na stworzenie takiej antologii?**

- Ponieważ lubię śpiewać i piosenką interesuję się od dziecka, od lat zbieram teksty, nagrania, różne wydawnictwa, opracowania i wywiady, mam sporą płytotekę i bibliotekę specjalistyczną, a przy tym żylkę dydaktyczną, pomyślałem, że warto swoją pasją zarazać innych. I to mi się udaje!

**- Pana ulubiona piosenka?**

- Myślę, że każdy z nas ma co najmniej kilka swoich ulubionych, zależnych od nastroju, takich, z którymi łączą się jakieś wspomnienia, które wyzwalają jakieś emocje, dostarczają przeżyć, albo po prostu pięknych, których przyjemnie się słucha. Jeśli chodzi o mnie to musiałbym wymienić przede wszystkim którąś z piosenek **Czesława Niemena**, bo on jest twórcą piosenek, które w moim życiu odegrały znaczącą rolę, a sam niezmiennie od **40** lat jest moim muzycznym idolem. Ale jeśli trzeba wybierać jedną, jestem w nie lada kłopotcie, bo chciałbym wymienić... kilkanaście. Lecz skoro muszę, wybieram *Dziwny jest ten świat*, piosenkę, która od chwili, gdy usłyszałem ją po raz pierwszy w **1967** roku, wciąż wywołuje we mnie dreszcze i porusza do głębi, jest ciągle niezwykle aktualna, a jej wykonanie przez

Niemena jest dla mnie niedościgłym wzorem. Lubię piosenki niebanalne, z poetyckimi tekstami i nietuzinkową melodią, więc musiałbym jeszcze wymienić kilka piosenek z tekstami **Agnieszki Osieckiej** i **Jonasza Kofty**, kompozycji **Włodzimierza Korcza** i **Seweryna Krajewskiego**, piosenek z repertuaru **Ewy Demarczyk**, **Lucji Prus**, **Edyty Geppert**, **Alicji Majewskiej**. Fascynuje mnie okres dwudziestolecia międzywojennego, więc przyznaję, że bardzo lubię wiele piosenek z tamtego okresu. Ale nie stronię wcale od piosenek rockowych i nowych gatunków, a wśród utworów młodszej generacji mam również swoich faworytów (np. zespół **Maanam**, **Grzegorz Ciechowski**, **Edyta Bartosiewicz**).

#### **- Duże zróżnicowanie stylowe ...**

- Każdemu z nas podoba się coś innego, panuje ogromna różnorodność gustów, i każdy ma prawo do wyboru własnego zestawu ulubionych piosenek. Potwierdza to fakt, że w naszym plebiscycie na ulubioną piosenkę XX wieku, każda ze stu proponowanych piosenek znalazła swoich zwolenników, a tylko jedna osoba wybrała akurat 5 piosenek, które cieszą się największą popularnością i znalazły się w programie jubileuszowego koncertu. I bardzo dobrze! Powinniśmy szanować każdy wybór i okazywać się bardziej tolerancyjni dla innych. Dotyczy to także mediów, które usiłują narzucać obowiązującą modę i uparcie lansują tylko niektóre piosenki i niektórych wykonawców. Dlatego ja na swoich **Spotkaniach z piosenką** dbam o różnorodność repertuaru, aby każdy znalazł coś ulubionego dla siebie.

#### **- Dlaczego zajmuje się Pan akurat polską piosenką?**

- Bo przywiązuję ogromną wagę do tekstu piosenki i do jej interpretacji. Sam muszę czuć i rozumieć o co w piosence chodzi, co przy obcojęzycznym tekście nie zawsze jest możliwe. Bo mamy wiele wspaniałych polskich piosenek. Bo mam polską duszę i z polską piosenką się utożsamiam, bo ona lepiej wyraża moje własne uczucia, pragnienia i marzenia.

#### **- Skąd u nauczyciela matematyki taka pasja?**

- Pytanie powinno być raczej postawione odwrotnie. Jestem humanistą, interesuję się przede wszystkim literaturą, sztuką, teatrem, poezją i muzyką, więc bardziej zasadne byłoby pytanie, skąd u humanisty zainteresowanie matematyką. Zostałem nauczycielem, bo kocham pracę z młodzieżą, a przedmiot nauczania wybrałem z młodzieńczej przekory.

#### **- Jak ocenia Pan polską piosenkę na tle europejskiej i amerykańskiej muzyki rozrywkowej?**

- Temat – rzeka, bardziej nadaje się na esej niż wywiad okolicznościowy. Ja bym tego w ogóle nie porównywał. I tam i u nas są piosenki dobre i złe, są artystyczne perły i zupełna tandeta. Inny jest odbiorca i mimo wszechogarniającej globalizacji jest miejsce dla polskiej specyfiki, innych potrzeb i innej wrażliwości słuchacza. Generalnie nie mamy się czego wstydzić.

#### **- W swej antologii skupił się Pan na piosence dwudziestowiecznej. Co z wiekiem XXI?**

- Sam jestem już w wieku, w którym coraz chętniej wraca się do wspomnień. Dlatego z nostalgią sięgam po stare przeboje. I chcę je... ocalić od zapomnienia. A bywalcy moich **Spotkań z piosenką** najwyraźniej wracają do nich z przyjemnością. Wiek XX jest już zamkniętą historią. I ta historia mnie pasjonuje. A śledzenie bieżących list przebojów XXI wieku pozostawiam młodszemu pokoleniu.

**- Podobno ma Pan w planach wydanie antologii w formie książkowej?**

- Tak. *Polskie Wydawnictwo Muzyczne* zainteresowało się tym projektem. Jestem już po wstępnych rozmowach. Ale sprawa jest skomplikowana, bo wiąże się z prawami autorskimi. A antologia powinna być reprezentatywna.

**- Co myśli Pan o programach takich jak *Idol* czy *Droga do gwiazd*? Czy pomoże to w wykreowaniu mody na polską piosenkę?**

- Niestety, nie! W tych programach dominują piosenki zachodnie, upowszechnia się styl gwiazdorstwa w zachodnim stylu, lansuje - jako wzór - dążenie do kariery w komercyjnym znaczeniu. Mnie chodzi zupełnie o coś innego. Moje *Spotkania z piosenką* nie są przeznaczone dla tych, co marzą o estradowej karierze. Chcę propagować zanikającą formę spędzania wolnego czasu: wspólne muzykowanie i śpiewanie. Chodzi o czerpanie przyjemności z samego faktu śpiewania. Dlatego pomysł chwycił. Ludzie przychodzą, żeby odpocząć, żeby przy ulubionych piosenkach się zrelaksować, a nie dlatego, że chcą stawać w szranki z innymi w morderczym wyścigu do sławy. Okazuje się, że czują taką potrzebę: spotykania się, bycia razem, śpiewania.

**- Co jest według Pana ważniejsze: tekst czy muzyka?**

- Zacytuję klasyka rozrywki i mistrza polskiego kabaretu **Mariana Hemara**: „*W dobrej piosence nie jest najważniejszą rzeczą ani tekst ani muzyka. O wartości piosenki decyduje zgodność między muzyką a tekstem*”.

**- Prowadzi Pan cykliczne *Spotkania z piosenką* w Natolińskim Ośrodku Kultury. Jak Pan sądzi: Polacy są muzykalni?**

- Tak. Są muzykalni i lubią śpiewać. Moje *Spotkania z piosenką*, na które ludzie chętnie od kilku lat przychodzą, są tego dowodem. Impreza była pomyślana na jeden sezon, a proszę: trwa trzeci sezon i doczekaliśmy się setnego wydania. Równolegle prowadzę cykliczne *Spotkania z piosenką* w *Nowohuckim Centrum Kultury* w Krakowie (setny odcinek *Antologii* ukazuje się także w *Głosie – Tygodniku Nowohuckim*), przez jeden sezon prowadziłem je także w Szczecinie. W ubiegłym roku udało mi się również rozśpiewać publiczność na dużych plenerowych imprezach w amfiteatrze w Powsinie, w Krościenku nad Dunajcem, w Ustce.

Na wszystkich imprezach i balach karnawałowych, czy to w ogródkach kawiarnianych czy w klubach seniora, a w zeszłym roku miałem ponad sto imprez, efekt był zawsze ten sam. Na imprezy typu karaoke jest wszędzie duże zapotrzebowanie.

**- Jak udaje się Panu pogodzić pracę zawodową z tak absorbującą pasją?**

- Jestem tym szczęśliwym człowiekiem, który przez całe życie robi to co lubi. I pomiędzy pracą zawodową i różnymi pasjami nie mam żadnej granicy. To się u mnie zawsze nawzajem przenika. Uważam, że życie powinno być intensywne, urozmaicone, bogate w przeżycia. I zawsze życzę swym uczniom, aby umieli w życiu dokonać takiego wyboru, który pozwoli im się w pełni realizować.

Rozmawiała **Agata Jabłońska**, fot. **A. Wiśliński**